

Cytadela w Grudziądzu

Jest kilka dni w roku, kiedy możemy swobodnie i z przewodnikiem zwiedzić tę perłą naszej okolicy i oryginalny zabytek architektury militarnej. Jednym z tych dni jest właśnie 11 listopada. W tym roku zwiedzanie tego miejsca nie będzie realnie możliwe, dlatego zachęcam Was do poznania kilku ciekawostek na temat cytadeli grudziądzkiej.



Dostęp do cytadeli wiedzie ulicą Czwartaków, drogą wojskową. Teraz jest pokryta asfaltem, ale kiedyś był tu bruk i nie było to zbyt przyjemne miejsce z uwagi na hałas spowodowany przez przejeżdżające wozy, którymi transportowano zaopatrzenie dla ludzi i koni. Ciągnęły tędy oddziały wojskowe łomcząc podkutymi butami.

Po I rozbiórce Polski w 1772 roku główne twierdze Pomorza: Gdańsk i Toruń pozostawały w rękach polskich. Król pruski Fryderyk II, przewidując nieuchronną wojnę z Rosją, polecił budowę twierdzy na kępie wiślanej między Kwidzynem a Grudziądzem. Do jej realizacji przystąpiono w 1774r. według projektu hrabiego d'Heinze, którego z powodu choroby zastąpił Szwajcar w służbie pruskiej, inżynier Paul von Gontzenbach, który wcześniej realizował twierdzę w Srebrnej Górze koło Kłodzka. Warunki geologiczne były trudne- trzeba było zmagać się z wodą, mułem i piaskiem, a także z powodziami. Dlatego Fryderyk II zgodził się na przeniesienie budowy twierdzy w pobliże Grudziądza.



Prace ruszyły w szybkim tempie. Do budowy chodników minerskich sprowadzono ze Śląska górników, na miejscu powstało kilka cegielni. Przy budowie twierdzy pracowało prawie 7 tys. ludzi, w tym 376 murarzy. Gdy w 1780 r. brakowało cegły, przystąpiono do rozbiórki dawnych zamków krzyżackich w Rogóźnie i Grudziądzu. Ogólnie do budowy wykorzystano niewyobrażalną liczbę 11 milionów cegieł.

Cytadelę grudziądzką wzniesiono 1,5 km na północ od miasta, na wysokim brzegu Wisły. Miejsce miało doskonałe naturalne otoczenia – od północy wodami rzeki Osy, od wschodu i południa kanałem Trynka. Twierdzę wytyczono w terenie 6 czerwca 1776r. podczas wizytacji budowy przez króla Fryderyka II. Fakt ten upamiętnia kamień w obrębie donżonu z napisem „6 Juni 1776”.



Trudności natury technicznej spowodowały, że umocnienia trzeba było głębiej fundamentować, korytować wypływające stąd liczne źródła. Opiewający na 1.800.000 talarów kosztorys okazał się niewystarczający, dlatego zrezygnowano z budowy części projektowanych chodników. Z 56.400 metrów zrealizowano 32.000 metrów, założono też miny demolacyjne pod wałami bastionów i rawelinów do rozrzucania własnych dzieł na wypadek ich zdobycia.

(kamień upamiętniający początek budowy Cytadeli)

Budowę twierdzy zakończono w 1789 roku, a ostateczny jej koszt wyniósł 3.671.146 talarów. Plan cytadeli oparty był na połowie regularnego ośmiokąta z centralnie umieszczonym donżonem, 5 bastionami i 4 rawelinami. Od strony Wisły dziedziniec zamykał Wielki Magazyn, w którym mieściło się wiele pomieszczeń gospodarczych: spichrz na mąkę, piekarnia, kuźnia i mieszkania intendentów. W dolnej kondygnacji znajdował się browar, gorzelnia, pomieszczenia składowe oraz stajnie. Pod koniec XVIII wieku powstało w Grudziądzu „miasto w mieście”. Obiekt miał także własną administrację, koszary, szpital, więzienie, warsztaty rzemieślnicze. Cytadelę zamieszkiwali zarówno oficerowie i żołnierze, ale także ludność cywilna, pracująca na rzecz twierdzy.



W czasie pokoju w fortecy toczyło się niemal sielankowe życie- żony oficerów uprawiały ogródki na bastionach i w fosach, a ciszę mąciły tylko miarowe uderzenia kowala podkuwającego końskie kopyta. Cytadela ożywała w trakcie ćwiczeń oraz działań wojennych- wówczas stacjonowało tu nawet 6 tysięcy żołnierzy.



Do cytadeli prowadziły 4 bramy: Górna (od południa), Dolna (od północy) oraz para Bram Wodnych od strony Wisły. Twierdzę wzmocniło zbudowane od południa tzw. Dzieło Rogowe, którego budowę rozpoczęto w 1788r.

(Brama Górna od ulicy Czwartaków)

Twierdza w Grudziądzu spełniła swoją militarną rolę tylko raz, w czasie wojen napoleońskich w 1807 roku. Cytadela była wówczas od stycznia blokowana i oblężona przez wojska francusko- polskie. Obroną twierdzy kierował generał baron Wilhelm de Courbiere.



grób pruskiego marszałka

(nieistniejący dziś pomnik Courbiere'a w grudziądzkiej twierdzy)

Oblężenie zakończył pokój zawarty 9 lipca 1807 roku w Tylży, jednak wojska odstąpiły od oblegania dopiero w grudniu tego roku. Podczas walk z załogi liczącej 5813 ludzi poległo zaledwie 23 żołnierzy, a dalszych 751 zmarło z powodu epidemii.

Na skutek rewolucyjnego postępu w sztuce militarnej twierdza straciła na znaczeniu już w połowie XIX wieku, jednak po wybudowaniu w 1878 roku mostu przez Wisłę w Grudziądzu przywrócono jej wartość bojową.



W 1920 roku cytadelę przejęło Wojsko Polskie, lokując w twierdzy 18 Pułk Ułanów Pomorskich . W pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości pojawił się pomysł zrównania Cytadeli z ziemią, nie został jednak zrealizowany.

Grudziądzka cytadela, poza funkcją militarną, pełniła w przeszłości rolę więzienia politycznego. Osadzono tu m.in. żołnierzy Powstania Listopadowego, a w latach 1838-39, w celi nad Brama Dolną, wieziono niemieckiego poetę Fritza Reutera za przynależność do korporacji studenckich głoszących ideę zjednoczenia Niemiec.



Fritz Reuter (1810- 1874).

W 1910 roku urządzono w celi muzeum pamiątek po poecie.

W czasie I wojny światowej w twierdzy internowano wziętych do niewoli oficerów Ententy.

Z kolei podczas II wojny światowej w cytadeli więziono jeńców wojennych oraz ludność cywilną.



Grudziądz znajdował się pod władzą niemiecką już 4 września 1939. Twierdza była wykorzystywana przez nich jako poligon doświadczalny, a także jako magazyny. Jednak wraz ze zbliżaniem się frontu wschodniego, Hitler ponownie ustanowił miasto twierdzą, która miała być broniona do końca. Sowieci i Polacy zgrupowani w oddziałach II Frontu Białoruskiego toczyli krwawe walki o miasto od końca stycznia do 5 marca 1945. W ostatnich dniach stycznia Twierdza została opasana z wszystkich stron pierścieniem wojsk. 14 lutego gen. Fricke wydał rozkaz adresowany do mieszkańców, nakazujący opuszczenie miasta i udanie się do Dragacza. Niewielu mieszkańców zastosowało się do niego. W drugiej połowie lutego wojska radzieckie opanowały przedmieścia Grudziądza. Hitlerowcy usiłowali dokonać licznych zniszczeń podczas wycofywania się, część z nich została jednak udaremniona przez ruch oporu. Na początku marca wojska radzieckie dotarły do śródmieścia. W niektórych działaniach wykorzystane zostały inne forty Twierdzy, np. Dąb i Strzemięcín, ale sama Cytadela pozostawała zapleczem wojsk okupacyjnych.

Grudziądz był od początku przystosowywany na atak od strony wschodniej, ale system fortyfikacji był przestarzały. Oddziały niemieckie zostały pokonane i schroniły się w Cytadeli, jednak widząc bezsens dalszego oporu, gen. mjr Ludwig Fricke podpisał akt kapitulacyjny 6 marca. Wojska niemieckie opuściły Twierdzę w zwartym szyku pod eskortą żołnierzy radzieckich. Do niewoli wzięto 117 oficerów i około 5000 żołnierzy. Tego dnia o godzinie 21.00 w Moskwie z okazji zdobycia miasta oddano dwudziestokrotny salut artyleryjski z 224 dział.



Dziś Cytadela jest obiektem zajmowanym przez wojsko, jednak jest ona udostępniana do zwiedzania. Najłatwiej zwiedzić twierdzę 3 maja i 11 listopada. Ponadto cytadelę można zwiedzać w grupach w wybrane niedziele od marca do września. Obsługą ruchu turystycznego na cytadeli zajmuje się stowarzyszenie Rawelin.

Do dnia dzisiejszego z pierwotnej twierdzy zachował się donżon z pełnym obwodem wałów i kazamatami, obu bramami i jedną z czterech pochylni. W obrębie donżonu najbardziej charakterystyczny jest dwukondygnacyjny Wielki Magazyn oraz klasycystyczny budynek dawnej komendantury. Zachowały się też, choć w różnym stanie, pięć bastionów, cztery raweliny, chodnik obiegający twierdzę oraz chodniki przeciwminowe. W niezłym stanie jest też sucha fosa.

Teren Cytadeli włączony został do sieci Natura 2000. W obiekcie stwierdzono ok. 2500 nietoperzy 7 gatunków, z czego w chodnikach zimują dwa: mopek i nocek duży.

Ktoś, kto mieszka w Grudziądzu lub okolicach, albo jest w tym mieście na dłużej, powinien postarać się zobaczyć to niezwykle miejsce.

Pozdrowienia. I. Kozłowska

